

Andromantyzm – Maciej Maleńczuk

Zdemolowałem kilka kobiet,
Zdemolowałem życie sobie
I żeby zrzucić presję z głowy,
Kilka pokoi hotelowych

Zielonej nocy pare lat
Nic tak nie pachnie już
Jak tamtej róży kwiat
Andromantyczny gnał mnie strach,
Więc życiem w życiu kradł

Cóż, czuły jestem na te wdzięki,
Do tego śpiewam te piosenki,
A tej piosenki rzewny ton -
Otchłań, a ty wpadasz doń

Ktoś w tej otchłani kogoś mami
Ciekawe jaka to dziś pani,
O skałę mego serca zrani
Swą białą wypłakując skroń

Zielonej nocy pare lat
Nic tak nie pachnie już
Jak tamtej róży kwiat
Andromantyczny gnał mnie strach,
Więc życiem w życiu kradł

Zielonej nocy pare lat
Nic tak nie pachnie już
Jak tamtej róży kwiat
Andromantyczny gnał mnie strach,
Więc życiem w życiu kradł

Zabrałem wszystkim trochę zdrowia,
Zabrałem sobie parę lat
Za mną niech pójda moje słowa,

Kiedy na tamten pójdę świat

Pragnę by wszyscy zapomnieli,
Kiedy zakończy się ta gra
By cały świat ten diabli wzięli,
Kiedy do piekła pójdę ja

Zielonej nocy pare lat
Nic tak nie pachnie już
Jak tamtej róży kwiat
Andromantyczny gnał mnie strach,
Więc życiem w życiu kradł

Zielonej nocy pare lat
Nic tak nie pachnie już
Jak tamtej róży kwiat
Andromantyczny gnał mnie strach,
Więc życiem w życiu kradł ;



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych